Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 213. SRODA 20 Września 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. parvz.	Stop. ciepła Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.	
19	6"	27" 3, 07	+5, 5	2 93	Zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami		+3
	2	3. 46	+8. 6	2 41	,,	średni	Chmurno	Deszcz	+9. 2
	10	4 39	+5 6	2 79	PPł. Zachodni	słaby	Pochmurno		

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Suum cuique. Lepiéj później jak nigdy. Gdy w biórze Red. Gaz. Krak. oddawna nadesłany artykuł przez obywateli Kazimierza zależał bezkarnie, przeto Redaktor ma sobie za obowiązek takowy jak najspieszniéj ogłosić — którego to artykułu treść jest następująca:

„My Obywatele Miasta Kazimierza wystawieni na wszelkie nieszczęścia i klęski wybuchłego w Gm. 10 pożaru, widząc gorliwość z jaką zajmowali się ratowaniem dobytku naszego pp. Józ. Szulc Insp. Pol. Kieres Antoni urz. zdr. Berger Feiwel, Szaja Datelbenn, Weinberger Krengel ale przedewszystkimi przodkującego w niespracowanéj gorliwości odwadze i zręczności P. *Ignacego Kozikowskiego, z zagranicznego tułactwa powróconego nam brata i współobywatela*, mamy sobie za miły obowiązek złożyć wyrazy naszéj obywatelskiéj wdzięczności wszem obec — a szczególniéj niniejszem obywatelowi Kozikowskiemu.

(Tu podpisy)

Bliższe wyjaśnienie czyli Drugi akt drammatu „26 Maja."

Sześć brzemiennych losami przyszłości miesięcy upływa od téj chwili kiedy Uniwersytet Wiedenski owioniony duchem Bożym, powstał jak Mąż jeden ażeby jednym potężnym uderzeniem zdruzgotał haniebne służalstwo, i dezpotyzm poniżający godność człowieka i znowu dnia 13 Września taż sama Legia Akademicka czysta jak dusza Anioła na któréj ani jednéj nieżnajdziesz skazy — a przecież przez *hydry reakcyjne* oczerniona, od zaślepjonych rodaków zdradzona jednym także zamachem na zawsze zniszczona i zdeptana być miała — Za co? *Bo ona jest strażnicą wolności.* Tak więc ty szlachetna Młodzieży paśdź miałaś pośród sławy i błogosławieństwa pośród biegu szlachetnych czynów Twoich! tak jako Chrystus padł ofiarą za to że Rodowi Człowieka niósł szczęście i błogosławieństwo.

Minister wojny Latour ogłosił w izbie Sejmowéj, że ma tajne doniesienie (n. b. bezimienne!) że Legia ma zamiar *Sejm rozpędzić Republikę ogłosić!* — (zdrada główna) ale, cóż? O pół do osméj zrana poczęto bić larm w bębny. Nikt nie mógł odgadnąć przyczyny tego: (to samo jak w Krakowie) Umysły już i tak wzburzone były plakatem wydanym przez ministeryum w duchu *sądownictwa doraźnego.* Minister wojny ofiarował pomoc wojskową i wkrótce widziano place i ulice główne osadzone wojskiem działami i wszelkiemi narzędziami jakich używają despoci przeciwko objawiającéj się woli Ludu. Legia akademicka oświadczyła dowódzcy gwardyi narodowéj, że nie może się zgodzić na użycie wojska wśród murów miasta tem bardziéj iż wcale nie widzi tego potrzeby. Kommendant zaś na to się odwołał że dowódzcy obwodowi zażądali w imieniu swych kompanii potrzeby połączenia gwardyi z wojskiem.

Podczas tych rozpraw w izbie sejmowéj rzeczy szły bardzo ostro. Nieprzyjaciele ludu usiłowali w siłach zjednoczonych zadać cios śmiertelny Legii akademickiéj, któréj jednakże i najzaciętsi nieprzyjaciele żadnego nieśmieli uczynić zarzutu. Rozgłaszano znowu, że: *Studenci chcą rozpędzić sejm!* — że w Auli Akademickiéj *Republika już ogłoszona* że *barrykady stawiają!*

Zgromadzenie Sejmowe wysyła deputowanego *Goldmark* i *Klaudi* do uniwersytetu dla sprawdzenia tych pogłosek. Gdy ci do Auli przyszli, byli przyjęci powszechnym okrzykiem zadowolenia a przytem mieli sposobność przekonać się o zupełnym fałszu co do powyższych rozsiewanych przez reakcyonistów niecnych wieści, jako też o *wzorowym porządku i obywatelskiéj godności* z jaką okazała się Legia w tym ważnym a krytycznym położeniu. Wiadomo; że już poprzednio Minister Latour oskarżał był *Legią o zdradę główną* (Jakto deputowany Borrosz zeznał był już w Auli.)

To samo już uczynił i poczciwy Metternich przed 6 miesiącami. W owéj chwili dały się słyszeć liczne głosy za przywróceniem *Komitetu bezpieczeństwa.* Gwardziści poprzypinali na kaszkietach kartki wyrażające toż życzenie. Oddział legii wymaszerował udając się na *dziedziniec zamkowy* dla połączenia się z gwardyą narodową tamże stojącą. — Gdy oddział się zbliżał, wojsko poczęło nabijać broń, a działa wymierzono wprost naprzeciwko Akademików! — Mało brakowało, aby nie przyszło do walki, i jedynie tylko wpływowi dep. *Füstera* należy się wdzięczność, że takowa nie była rozpoczętą, gdy ten gorliwy obywatel zdołał nakoniec złagodzić rozjątrzone umysły.

Gdy wiadomość o tym zaszłym wypadku a szcze-

gólniéj o demonstracyi wojska doszła do Akademii, rozjątrzenie umysłów doszło do najwyższego stopnia. Odezwały się dzwony na gwałt jak tylko doniesiono, że wojsko zbliża się do miasta. Im bardziéj zbliżało się wojsko, tym więcéj przybywało ludu łącząc się z akademikami, którzy w ponurem milczeniu stali niewzruszeni jak mur. Każde oko błyszczało tryumfem rozpaczy i poświęcenia, oczekując chwili bohaterskiéj rozprawy o zwycięztwo wolności nad despotyzmem, a postanowienie szlachetnéj młodzieży zginąć wprzódy, aniżeli na jeden krok ustąpić, aż nadto było widoczném. Bramy miasta już wojsko osadziło, a że krew strumieniami nie była przelana, jedynie zawdzięczyć należy pomiarkowaniu, z jakim zachowali się Akademicy, niechcąc bynajmniéj występować energicznie przeciw wyzwaniu zbrodniczéj partyi. Wkrótce i gwardye narodowe połączyły się z Akademikami, chcąc dzielić z nimi los do ostatniego.

W tym ukazuje się deputacya od sejmu złożona z deput: Borrosza, Sierakowskiego, Szuzelki i Wiolanda. Deputacya przyjęta została odgłosem *hurra!* a wkrótce udała się do komitetu Akademickiego.

Borrosz podniósł głos, w którym wyraził: jak szczyci się tém, że sam należy do legii akad., która szczególnie w dzisiejszych wypadkach tak zaszczytne zajmuje stanowisko, a złożona z samych bohaterów wolności — i za prawo stawiać umie czoło.

Również dodał i co do ducha rewolucyi — iż uznaje, że ten duch jest to duch boży, jest iskra święta z nieba roznieconą w sercu człowieka, tego obrazu Boga na ziemi, sposobiąc go do wyższych, zacniejszych uczuć wolności i poświęcenia, za święte miano godności ludzkiéj — przytém mowca wykazał, jak zbrodnicze, nędzne, czołgające się działania nikczemnéj reakcyi silnie i nieustannie nad tém pracują, ażeby sam zaród wolności zniszczyć człowieka pod stopy dawnego haniebnego despotyzmu rzucić — przyczém zapewnił mowca, iż wszelkich użyje sposobów do przywrócenia obalonego komitetu bezpieczeństwa. Daléj wystąpił *Wioland* który również oświadczył, że największym uważa to dla siebie zaszczytem, że i on należy do legii akademickiéj, która zawsze na drodze prawych odznacza się synów ojczyzny. Następnie deputacya stowarzyszenia rzemieślników oświadczyła, że wszyscy robotnicy gotowi są na skinienie Akademii poświęcić ostatnią kroplę krwi za istnienie wolności. Wkrótce deputowany *Smolka* przybył z wiadomością, że wojsko powoli zacznie wkrótce ustępować z miasta (co jak wiadomo, już na sejmie pomimo *przedstawień ministra wojny uchwaloném było* jakkolwiek silna *partya reakcyonistów deputowanych*, a szczególniéj Galicyjskich a nawet i *Krakowskich* opierała się temu). Tysiące ludu snuło się po mieście — umysły były wzburzone — a jednakże na objawione *życzenie Legii* wszystkich jakby wymiótł — wszyscy zniknęli i tylko gdzie niegdzie dawały się słyszeć pojedyncze stąpania warty i strażników miejscowych. Wojsko odeszło z wielkim żalem ministra o godzinie 11.

Wielki ten dzień 13 b. m. niewątpliwie należy do tych, które przyniosły sławę Austryi a mianowicie Legii akad. Tu dopiéro okazało się, że wolność odrodzonych ludów jest silna, mocna, niewzruszona jak skała Pańska, na któréj bezskutecznie rozprysły się pociski do jarzma przyuczonych służalców. A tak owe gromem brzemienne burze, które od dawna nad naszemi zbiérały się głowami, pełne złowieszczych przepowiedni, starły się nakoniec w sposób taki, jak to czasem bywa: *„z wielkiéj chmury mały deszcz“* i nam zabłysła na nowo jutrzenka złota, jutrzenka błogiego pokoju. — (Daj Boże by na długo. — P. R.)

Odpowiedź P. Karolowi Seidel na Jego artykuł pod Nrm. 211 Gazety Krakowskiéj

Mój Panie, — zrobiłeś mnie zbrodniarzem, — niegoenym imienia Polaka — i grozisz mi jeszcze, że na właściwéj drodze poszukiwać mnie będziesz za wyrządzonę ci obrazę — że jako bezimiennemu potwarcy odpisałem ci tak, jak się podobnym figurom odpisuje.

Życząc ci więc szczęśliwéj drogi, — radzę tylko abyś na drugi raz nie wdawał się w pisma, kiedy jak sam wyznałeś mi przelękniony, niemasz własnego pióra ani głowy, — tylko to wszystko było pożyczane. —

R. W.

Ponieważ od dnia 26 Lipca *w obserwacyach meteorologicznych* dołączanych do Gazety Krak. nadzwyczajne zaszły pomyłki nie z powodu innego, tylko z niedbalstwa zecera — uwiadamiamy przeto interessowaną publiczność, że takowe wkrótce sprostowane i drukiem ogłoszone będą według porządku i następstwa daty.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 16 *Września*. Demonstracya szwarcgelberów byłaby istotnie do mocnych utarczek przyprowadziła, lecz deszcz temu przeszkodził. Jednakże i tak przyszło o g. 11 w nocy do zaburzeń jednéj części miasta, tak że gwardya narodowa wystąpić musiała i porozpędzać lud z placów. Klub monarchiczno-konstytucyjny, uroił sobie dziwną pretensyą utrzymania koloru czarnego i żółtego mimo to że przeszło 1,000 chorągwi trójfarbnych w Wiedniu się znajduje. Ten to klub używa wszelkich środków do wyniesienia absolutnéj reakcyi.

Dziś krążą tu rozmaite półurzędowe wiadomości, szczególniéj o *wkroczeniu Turków i Bośniaków w liczbie* 40,000 *do Banatu i Kroacyi*, co się rzeczywiście potwierdzić miało. — Turcy zagrażają Austryi.

W Gazecie Dun. Sejm, znajdują się opisy postępowania austryackiego względem Lombardyi, przy czytaniu których włosy stają na głowie. Z tąd wypada że mimo konstytucyi, sejmu i rewolucyi nieszczęśliwe Włochy bez osądzenia i wyroku najokropniejszego codzień losu spodziewać się muszą.

Gazeta wiedeńska podaje, iż wie z pewnego źródła, jakoby rozejm z Sardynią na 6 tygodni zawarty, a kończący się d. 22 Września, miał być przedłużony jeszcze na 30 dni. O czém jednak wątpimy, bo właśnie dnia 12 Września rząd sardyński wydał następującą odezwę: „Za kilka dni kończy

się zawieszenie broni na d. 9 Sierpnia zawarte, a jeźli w tych kilku dniach nie będzie zawarty pokój z honorem dla nas i którvby całym Włochom wolność i swobody nadał, wtedy kroki nieprzyjacielskie koniecznie rozpocząć należy.«

Dnia 17 *Września.* Szczególniejszém zjawiskiem w stolicy jest wzmaganie się nadzwyczajne stronnictwa monarchiczno-konstytucyjnego, które w kilku dniach o 15.000 powiększyło się. Dawniéj nie wiedziano, że ten klub istnieje, a teraz ma tak wielki natłok do siebie. Nie jeden może sądziłby, że się mieszkańcom Wiednia przewróciły rozumy—nic—bo członkowie tego klubu i ci którzy się doń cisną, są to pierwsi tchórze, dla tego też przy sobie wszędzie dla bezpieczeństwa wojsko mieć muszą i od niego nigdy odrywać się nie myślą. Hasłem ich: spokojność! porządek! szanuj wojsko i reakcyą! Do tego klubu należą arystokraci, biurokraci, oprócz tego zapłacone włóczęgi i próżniaki. Dziś obnoszenie publiczne czarno-żółtych kolorów stało się przedmiotem szyderstw ulicznych, jutro przywiedzie to do tłuczenia okien i t. d.

Dziś wystąpił *Ronge* na zgromadzeniu katolików niemieckich, szeregi dziewcząt w bieli z wieńcami otoczyły go i przez Paulego był zgromadzeniu uroczyście przedstawiony. Jego mowa wywołała huczne oklaski. W sali znajdowało się przeszło 8000 z lepszego stanu.

Dziś przybyła sztafetą wiadomość, że *Kossuth utworzył ministerstwo, a arcyks. Stefan stanął na czele węgierskiego wojska, wziąwszy na siebie dowództwo siły zbrojnéj przeciw Jellaczycowi.* Téj nagłéj przemiany trudno pojąć. Dwie partye bowiem istniały na Węgrzech: republikańska, t. j. Nagiego, i umiarkowana, Kossuta; ale o konserwatywnym gabinecie ani myśleć można było.

Rajcowie w Banacie wezwali Węgrów o pomoc, przeciwko Serbom.

WĘGRY.

Peszt 14 *Września.* Prezes ministrów wydał odezwę w celu uorganizowania pospolitego ruszenia, aby odbierać żywność i ze wszystkich stron niepokoić najeżdżających Serbów, póki Węgry regularnego przeciwko nim nie wystawią wojska. — Niemieckie pułki odesłano z Węgier do Wiednia. Ofen będzie wkrótce obwarowany, a do twierdzy wnijdzie artylerya od landwery.

Z Krasowskiego komitatu w Banacie. Wołoska ludność stanowiąca większość w tym komitacie, należąca do greckiego wyznania, lecz nielitościwie od swoich Illirskich braci uciskana, postanowiła także nie być obojętną w walce *Sławian* przeciw *Niemcom* w Banacie. Dla tego więc powstanie w liczbie 46,000 nawałem wpadnie na pogranicze wojskowe z całą srogością. Jaki wpływ wywrze to wpadnienie Wołochów na położenie rzeczy w Banacie, trudno sobie wystawić.

Z placu boju. (z Serbami) Austryacki konsul Mayerhofer okazuje się ciągle czynnym w walce Madziarów z Serbami, lecz nie na korzyść pierwszych.

WŁOCHY.

Tryest 11 *Września.* Albini wypłynął już z zatoki weneckiéj z całą flotą piemoncką, udając się tymczasem do Ankony. Zaraz z tąd popłynęła austryacka flota, pod dowództwem Kudriawskiego i Malamocci, dla zablokowania Wenecyi.

Gazeta piemoncka zawiera notę turyńskiego ministerstwa, w któréj ono oświadcza, że *żadne jeszcze bezpośrednie układy nie zostały dotąd zawiązane między wojskiem austryackiém a Karolem Albertem.* Ministerstwo złoży dowody, że rzeczywiście z Austryą wprost w żadne układy dotąd nie wchodziło, ani Karol Albert. — Francya oburzona przez to na Austryę, powiada: „*Gabinet wiedeński jest kłamcą, skoro śmiał nas upewniać, że wszedł w otwarte bezpośrednie układy z Piemontem.* Więc kłamstwo i dwójznaczność będą ciągle środkami dyplomacyi austryackiéj?.. Niechże teraz Rzeczpospolita z pierwszéj odpowiedzi Austryi sądzi o lojalności i dobréj wierze, które przewodniczą pracom dyplomatycznym gabinetu wiedeńskiego, i nie dozwala durzyć się dwójznacznością, któréjby ofiarą Włochy paść mogły. *(Réforme.)*

Concordia powiada, że do Alessandryi przybywają małe oddziały francuzkie, po 12 — 15 ludzi wynoszące. Francuzi ci okazują chęć zmierzenia się z Austryakiem. Przybywają przez Simplon — przez Alpy od strony Chambery i od Genewy. Będzie ich tu wkrótce 3000 i należą do rozmajtéj broni. —

W Rzymie ma stanąć 6000 Francuzów, których Papież wezwał. — A więc już Francuzi zaczynają przechodzić Alpy, lecz w inny zupełnie spósób, jak się tego Europa spodziewała.

Messyna. Neapolitański szwadron, składający się z 20 okrętów parowych, i 22,000 wojska, uderzył 1 Września na Messynę. Cytadella zostająca jeszcze dotąd w ręku neapolitańczyków, zionęła na miasto ogniem, które po części zburzyła. Przez wyłomy w murach wdarło się wojsko neapolitańskie.

Z początku mieli messyńczykowie wiele do cierpienia, lecz się też za to zemścili okropnie, Wojsko neapol. wyrzucone z miasta schroniło się do cytadelli zostawiwszy w murach miasta mnóstwo zabitych i rannych, których głowy obnoszono po Messenie na dzidach. Mieszkańcy się obwarowali i postanowili raczéj co do jednego wyginąć niżeli się poddać. Jeźli bombardowanie tak daléj trwać będzie, całe miasto przemieni się wgruzy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 18 do dnia 19 Wrześ.

Potocki Michał ob., Szymonowicz Emilia, Bruck Wilhelm, Szymonowicz Ignacy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dolański Felix ob., Oetel Józef, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10,592.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamia C. K. Urząd Cyrkularny Krakowski tych wszystkich których to interessować może, iż Leopold Ligaszewski czeladnik Krawiecki obecnie za tutejszym passportem w mieście Warszawie w Polsce zamieszkujący, życzy sobie przesiedlić się do tego miasta; ktokolwiek zatem ma jakie do niego pretensye, winien się z takowemi wcześnie do wymienionego wyżéj Urzędu zgłosić po upływie bowiem jednego miesiąca, zażądany przez Ligaszewskiego Passport emigracyjny zostanie mu udzielonym.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego.

Kraków dnia 9 Września 1848 r.

HOPPE

Nr. 10,934.

WEZWANIE.

Stanisław Chachulski Markszejder, przy urzędzie górniczym w Jaworznie Okręgu Krakowskiego, który w d. 18 Kwietnia r. b. ze stacyi swéj służby Jaworzno oddalił się i którego pobyt dotąd jest niewiadomy, wzywa się niniejszym, aby najdaléj w przeciągu 6 tygodni, to jest do dnia 22 Październi ka 1848 r. przed swym przełożonym urzędem górniczym w Jaworznie przedstawił się i oraz swoje nielegalne absentowanie się usprawiedliwił, w przeciwnym bowiem razie jego zniknięcie uważane będzie jako dobrowolna rezygnacyja służby i podług istniejących przepisów postąpiono z nim będzie.

Z Ces. Król. Administracyi Solnéj

Wieliczka dnia 9 Września 1848 r.

(podpisano) *Russeger.*

Pisarz C. K. Trybunału
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Jerzego Goebla Kupca i Oby. M Krakowa w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 224 zamieszkałego — a do czynności tych u swego Pełnomocnika Adama Golemberskiego Adwokata przy ulicy Floryańskiéj pod L. 500 prawne zamieszkanie mającego — jako Cessyonaryusza praw Franciszka Xawerego Placera — z mocy Cessyi urzędowéj przed Notaryuszem Eustachem Ekielskim dnia 17 Stycznia 1843 r. na summę 2,700 złp. zeznanéj — a do Akt hypotecznych d. 11 Marca 1843 r. wniesionéj w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną Realność na Kazimierzu w Gmi. VI. M. Krakowa pod L. 109/10 położona, do Izraela Izraelera należąca, któréj granice są: od wschodu dom Nro 213 w Gminie X. położony do Sukcessorów Eichhorna, Grünbaumów i Piaseckich należący; na południe ku ulicy Chrześciańsko Kazimirskiéj obrócona; na zachód ulica Rybna; na północ plac Lubiszowski zwany.

Zajęcie téj nieruchomości z mocy wyżéj powołanego Aktu uskutecznił w dniach 19 i następnych Marca oraz Kwietnia i Maja 1847 r. Paweł Więckowski C. K. Komornik Sądowy.

Cena szacunkowa i warunki zajętéj nieruchomości Wyrokami C. K. Trybunału Wydz. II. d. 5 Listopada 1847 r. zaocznie, d. 2 Maja 1848 r. zaocznie i dnia 31 Maja 1848 r. ocznie w I. Instancyi — tudzież C. K. Trybunału Wydz. III. dnia 3 Sierpnia 1848 r. zaocznie i 31 Sierpnia 1848 r. ocznie na drodze Appellacyi zapadłemi — ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Kazimierzu przy Krakowie pod L. 109/10 w Gmi. VI. położonéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp 75,000, która to cena szacunkowa w braku chęć kupna mających na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny na rzeczonym terminie nowa licytacya rozpoczętą zostanie

2) Chęć kupienia mający złoży na *vadium* 1/10 część powyższego szacunku, od złożenia którego sprzedaż popierający Jerzy Gebel jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do Skarbu Publicznego za rok ostatni, tudzież opłacać będzie procenta od summ Instytutowych i Skarbowych — gdyby się jakie okazały, bez względu na nieukończoną klassyfikacyą lub dział, zapłaci równie kosz ta licytacyi za kwitem i na ręce Adwokata sprzedaż popierającego — po wypłaceniu takowych Wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Pozostały od powyższych wypłat szacunek pozostanie przy nieruchomości sprzedanéj, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od dnia zalicytowania, aż do wypłaty, który to szacunek nabywca wypłaci stósownie do Wyroku klassyfikacyjnego.

5) Chcący zaofiarować o 1/8 część nad wylicytowany szacunek, złoży takową wraz z *vadium* w gotowiznie do Depozytu Sądowego, zachowując formy prawa, inaczéj zaofiarowanie jego skutku nie otrzyma.

6) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacyi, utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj C. Kr. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 z rana posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adama Gołemberskiego Adwokata w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 500 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 5 Grudnia 1848 r.
2. na dzień 9 Stycznia } 1849 r.
3. na dzień 9 Lutego }

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata zaprodukowali.

Kraków d. 15 Września 1848 r.

Widerakiewicz.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakl. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**